

# Południe Europy zaczyna się w Bratysławie

## 47. Festiwal Gitarowy im. J.K. Mertza

Franciszek Wieczorek

Mało kto wie, że Johann Kaspar Mertz urodził się w Bratysławie, a przecież w Polsce kojarzymy go przede wszystkim z kulturą węgierską. Tymczasem właśnie na Słowacji od niemal pięćdziesięciu lat odbywa się gitarowy festiwal jego imienia.

Koniec czerwca w Bratysławie zawsze gwarantuje wspaniałą pogodę, krystalicznie czyste niebo i wysoką temperaturę. Urokliwe uliczki starego miasta pełne są tylko turystów z całego świata, ale też restauracji i kawiarenek. Niezwykle zadbane kamienice – budowane przez tych samych architektów i robotników, którzy tworzyli XIX-wieczny Wiedeń oraz wspaniałe zabytki (Zamek Bratysławski, Brama Michalska, Pałac Prymasowski, bajeczna dzielnica żydowska) rozpalone słońcem tworzą niepowtarzalną atmosferę. Południe Europy zaczyna się tu, w Bratysławie. I to właśnie tutaj, pomiędzy 25 a 29 czerwca odbył się 47. Festiwal Gitarowy im. J.K. Mertza, a jego program był niezwykle bogaty.

Koncert inauguracyjny miał miejsce 25 czerwca w przepięknej sali lustrzanej Pałacu Prymasowskiego. Wystąpił **Costas Cotsiolis** z Grecji – wciąż we wspaniałej formie – oraz **Bratysławski Kwartet Gitarowy** (w składzie: Miloš Slobodník, Yorgos Nousis, Radka Krajčová, Martin Krajčo). W pierwszej części wieczoru w wykonaniu mistrza zabrzmiały dzieła Leo Brouwera, Mikisa Theodorakisa i Carla Domeniconiego, a po przerwie, wykonana wspólnie z kwartetem, *Beatlerianas* Brouwera – fantazja złożona z melodii i ich opracowań zespołu The Beatles.



Costas Cotsiolis i Bratysławski Kwartet Gitarowy *foto: Rudolf Biháry*

Kolejnego dnia w Sali Koncertowej Klarisky (niegdyś kościół klasztoru Klarysek) wystąpił czołowy słowacki gitarzysta **Karol Samuelčík**, który wykonał cztery duże formy cykliczne współczesnych słowackich kompozytorów: Mariana Budoša (*Last Train from Platform 69* oraz *Tres Meditations*), Jevgenija Iršaia (*Flowers of Schlosshof*) i Jána Králik (*Guitar Sonata*). Uczciwie należy przyznać, że artysta pora-



Karol Samuelčík

*foto: Rudolf Biháry*

dził sobie z tym wyzwaniem znakomicie, publiczność doceniła wymagający program i owacją na stojąco podziękowała artyście za koncert, który gitarzysta zwieńczył bisem.

Następnego dnia w pierwszej części koncertu wieczornego wystąpiła laureatka głównej nagrody ostatniej edycji konkursu odbywającego się w ramach Śląskiej Jesieni Gitarowej, gościni 21 numeru naszego czasopisma – Francuzka **Cassie Martin**. Jej recital był przykładem wzorowo zaprojektowanego programu – zaprezentowała barwny, przekrojowy repertuar. Usłyszeliśmy kompozycje Purcella, Bacha, Schuberta/Mertza, Dubeza, Barrios, Piazzolli i Dyensa. Gitarzystka przywyczała nas do zawsze perfekcyjnych, niezwykle wrażliwych i osobistych prezentacji. Na bis wykonała, robiącą ostatnio furorę w internecie, *Baladę para Martin Fierro* Ariela Ramíreza. W drugiej części koncertu zaprezentował się **Luis Alejandro García** z Hiszpanii. Ten wyjątkowo utalentowany młody gitarzysta – poza perfekcyjnie wykonanymi *Wariacjami na temat Skriabina* Tansmana – praktycznie cały swój program oparł na muzyce romantycznej. Zabrzmiały kompozycje Coste'a, Schuberta/Mertza, a także *Sonata romántica* Ponce'a. Publiczność pożegnał kilkoma bisami.

Czwarty z wieczornych koncertów należał do **Alberta Mesirki** z Włoch. Ten nadzwyczaj sprawny technicznie gitarzysta zestawiał ze sobą kompozycje o skrajnych charakterach: obok utworów Francesca Canovy da Milano i Domenica Scarlattiego zabrzmiały utwory Angela Gildardina i Claudia Ambrosiniego. Swój solowy występ zakończył błyskotliwym wykonaniem *Introduction et caprice*

op. 23 Giulia Regondiego. W drugiej części koncertu wystąpił w duecie ze słowackim wiolonczelistą **Jozefem Lup-tákiem**. Pomimo bardzo atrakcyjnego programu (m.in. *Sonaty „Arpeggione”* Franza Schuberta czy *Suite Populaire Espagnole* Manuela de Falli), za sprawą „lekko-śliskiej” intonacji wiolonczelisty, koncert pozostawił odrobinę niedosytu. Podejrzewam, że panująca tego wieczora wysoka temperatura w sali nie stworzyła artyście odpowiednich warunków do gry.

Na ostatnim z festiwalowych koncertów wystąpił wenezuelski gitarzysta, na stałe mieszkający w Austrii, **Silfredo Pérez**. To również mistrz wenezuelskiego cuatro – małej czterostrunowej gitary wykorzystywanej do harmonicznoritmicznej gry w muzyce ludowej. Usłyszeliśmy wyłącznie kompozycje wenezuelskie, i choć Pérez jest bez wątpienia specjalistą – niezwykle wirtuozowskie popisy na obu gitarach robiły potężne wrażenie (nie obyło się bez *standing ovation*) – to słuchanie przez blisko 100 minut gitary i cuatro, traktowanych przede wszystkim rytmicznie, było dla mnie nieco nużące. Brakowało mi – pewnie soliście również – całego zespołu muzyków. To byłaby dopiero fiesta!

Bratysławski festiwal organizowany jest co roku, natomiast co dwa lata towarzyszy mu konkurs gitarowy. Tegoroczna edycja pozbawiona była muzycznych zmagani, ale za to z niezwykle ciekawym projektem, skierowanym do nauczycieli gitary słowackich szkół muzycznych, zatytułowanym „Innowacyjne kształcenie nauczycieli muzycznych szkół podstawowych”. Na przedsięwzięcie, w którym wzięło udział około 50 nauczycieli gitary (!), składały się wykłady, kursy mistrzowskie i próby trzech orkiestr gitarowych. Swoje wykłady zaprezentowali: **Rostislav Coufal** z Czech (*Metodyka pracy z orkiestrą gitarową i zespołami gitarowymi w podstawowych szkołach muzycznych*), **Franciszek Wieczorek** z Polski (*Środki wykonawcze gitarowych zespołów kameralnych*), **Silfredo Pérez** z Wenezueli (*Wykorzystanie tradycyjnych wenezuelskich instrumentów ludo-*

*wych w muzyce kameralnej*) i **Ondrej Veselý** ze Słowacji (*Kompozycje słowackich kompozytorów na gitarę*). Natomiast kursy mistrzowskie poprowadzili wcześniej już wspomniani Costas Cotsiolis, Alberto Mesirca, Silfredo Pérez i Karol Samuelčík.

Niezwykle interesującym pomysłem było zorganizowanie trzech orkiestr gitarowych złożonych z nauczycieli biorących udział w projekcie. Trzydniowe próby poprowadzili Rostislav Coufal, Franciszek Wieczorek i Miloš Tomašovič. Jednego festiwalowego popołudnia odbył się w ogrodzie domu rodziny Albrechtów koncert wszystkich tych zespołów, który dostarczył wiele radości i satysfakcji nie tylko publiczności, ale i wykonawcom oraz dyrygentom. Dobrze byłoby przenieść tę ideę na grunt polski. Na marginesie warto dodać, że nauczyciele, którzy wzięli udział w tym projekcie, przez kolejnych 6 lat swojej pracy pedagogicznej będą mieli podniesioną pensję o 3 procenty.

Koniecznym chciałym wspomnieć o popołudniowym koncercie młodych słowackich gitarzystów, w którym wystąpili **Emanuel Gabriel Dvořák**, **Oliver Solecký**, **Andrej Sitár**, **Dávid Cibula** i **Štefan Gazdík**. I chociaż w kularach festiwalu wielokrotnie słyszałem z ust słowackich nauczycieli, że nie posłaliby swojego ucznia na konkurs, w którym grają młodzi polscy gitarzyści, muszę przyznać, że ta piątka słowackich nastolatków spokojnie mogłaby stanąć w szranki z naszą młodą husarią gitarową.

Podczas imprezy słowackie firmy Okenica i MUSIC MANIA prezentowały swoje instrumenty i różnorodności gitarowe, a przebiegu całego wydarzenia dopilnowali Martin Krajčo, Miloš Tomašovič i Radka Krajčová – reprezentujący głównego organizatora przedsięwzięcia – Stowarzyszenie im. J.K. Mertza.

Bratysławski festiwal prezentuje koncerty pierwszoligowych gitarzystów oraz oferuje szeroką ofertę edukacyjną studentom, uczniom i nauczycielom. Niby mamy to wszystko w Polsce, ale jednego możemy pozazdrościć – błęgiego klimatu południa Europy. ■

Melicos – odżywcze  
serum olejowe  
do paznokci  
dla gitarzystów

Cena: 20 zł

[www.modran.pl](http://www.modran.pl), [www.quena.pl](http://www.quena.pl), [www.intertonclassic.pl](http://www.intertonclassic.pl)

